

ŻYCIE SPOŁECZNO-RELIGIJNE OLSZTYNKA W LATACH 1945–1950¹

Słowa kluczowe: Olsztynek (Hohenstein), Armia Czerwona, Prusy Wschodnie, Polska Rzeczpospolita Ludowa, przesiedlenia ludności, repatrianci, Mazurzy, Kościół katolicki, Kościół ewangelicki

Key words: Olsztynek (Hohenstein), Red Army, East Prussia, Polish Peoples Republic, resettlement, repatriation, Masurians, Catholic Church, Evangelical Church

Schlüsselwörter: Olsztynek (Hohenstein), Rote Armee, Ostpreußen, Volksrepublik Polen, Bevölkerungsumsiedlungen, Heimkehrer, Masuren, katholische Kirche, evangelische Kirche

1. ZDOBYCIE MIASTA I ZARZĄD SOWIECKI

Do zimy 1944–1945 r. wojna, która pochłonęła większość kontynentu Europejskiego, oszczędzała Prusy Wschodnie. Dnia 13 stycznia ruszyła Ofensywa Armii Czerwonej, zwana operacją wschodniopruską. Już w nocy z 18 na 19 stycznia wojska sowieckie weszły na teren powiatu ostródzkiego². Słyszac odgłos zbliża-

* Jakub Makowski – absolwent Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, twórca amatorskich filmów o treści historycznej. Pasjonat historii Warmii i Mazur i rekonstrukcji historycznej. Autor prac dyplomowych: *Tannenberg Denkmal – Mauzoleum Hindenburga 1925–1945* oraz *Od niemieckiego Hohenstein do polskiego Olsztyńka (1944–1950)*.

¹ Opracowania dotyczące Olsztyńka w latach 1945–1950 są bardzo skromne. Najwięcej informacji na temat schyłkowego okresu niemieckiego Hohenstein dostarczają prace niemieckojęzyczne, zwłaszcza *Geschichte der Stadt Hohenstein in Ostpreussen* autorstwa Ernsta Hartmanna. Pierwsze polskie opracowanie obejmujące dzieje miasta, *Olsztynek i okolice* pod redakcją Marii Lossman, zostało wydane w roku 1970. Do tego czasu powstały dwie ręcznie spisane kroniki. Jedna wydana przez proboszcza ks. Józefa Sikorę a druga przez nauczyciela historii Lucjana Hodyrę (1967). Ta druga, podobnie jak opracowanie z 1970 r., napisana została zgodnie w duchem ówczesnej ideologii. Dopiero w ostatnich dekadach zaczęły pojawiać się prace traktujące o powojennym życiu Olsztyńka. Jednym z najbardziej dociekliwych badaczy jest Bogumił Kuźniewski, lokalny działacz i historyk, autor licznych artykułów i opracowań. Do tej pory nie powstała jednak żadna monografia o charakterze syntetycznym. Najcenniejszym źródłem wiedzy na temat tamtych wydarzeń są dokumenty zgromadzone w Archiwum Państwowym w Olsztynie oraz Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

² E. Hartmann, *Geschichte der Stadt Hohenstein In Ostpreussen*, Würzburg 1959, s. 105.

jącego się frontu, część mieszkańców Olsztynka rozpoczęła ucieczkę na własną rękę. W mieście nie stacjonowały żadne większe oddziały wojskowe, przeznaczone do obrony³. W kolejnych dniach nad olsztyneckim niebem pojawiały się samoloty z czerwonymi gwiazdami na skrzydłach, które bombardowały miasto i ostrzeliwały uciekających. 20 stycznia, podczas gdy trwały walki o Nidzicę, z dworca kolejowego w Olsztynku odjechał ostatni wielki transport z mieszkańcami. Tego samego dnia rozpoczęła się pospieszna ewakuacja pobliskiego obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein, w której efekcie ok. 40 tysięcy jeńców rozpoczęło wyczerpujący marsz w kierunku Północnych Niemiec⁴. Kolejnego dnia na rozkaz Hitlera wysadzono w powietrze Tannenberg Denkmal⁵, aby nie wpadł w ręce Rosjan. Z powodu niewystarczającej ilości ładunków wybuchowych, zdołano wysadzić jedynie dwie wieże. W poniedziałek 22 stycznia miasto było całkowicie opustoszałe. Armia Czerwona nadszła od strony Nidzicy, ale wkroczyła do Olsztynka od południa i wschodu. Czołówka wojsk została ostrzelana przez nielicznych obrońców. Zginęło wówczas kilku rosyjskich żołnierzy, co stanowiło jedyne straty po stronie sowieckiej⁶.

Rosjanie zastali miasto wyludnione. „Po wejściu Sowietów chaos i bezład nastąpił we wszystkich dziedzinach życia. Nastąpiły czasy trudne do opisanego. Panowała siła, nieuznająca żadnego prawa, ani bożego, ani ludzkiego” – tak panowanie sowieckie w Olsztynku opisał w swej kronice proboszcz miejscowej parafii katolickiej, ks. Józef Sikora⁷. Po wkroczeniu żołnierzy zniszczenia wojenne były niewielkie, bomby zrujnowały tylko kilka domów i uszkodziły gazownię miejską. Żołnierze zajmowali najbogatsze i najładniejsze domostwa, a także hotele i olsztynecki ratusz. Przez kilka pierwszych dni plądrowano mieszkania, rabowano wszelkiego rodzaju dobra i cenne przedmioty. Tak sytuację w mieście zajęтым przez Rosjan wspomina jeden z ówczesnych mieszkańców, Bruno Śliżewski: „Sowieci plądrowali miasto i okoliczne wioski oraz gwałcili i mordowali cywilów – Niemców i Mazurów. (...) Żołnierze polowali na alkohol i kobiety. Pili na umór i wielu z nich zapiło się na śmierć. Pijani gwałcili wszystkie kobiety, nawet stare babcie i małe dziewczynki. Oporne mordowano bez litości. Wszędzie walały się trupy ludzi i zwierząt. Uzbrojone bandy pijanych żołdaków penetrowały nieustannie miasto i całą okolicę. Spotkanie z nimi zawsze oznaczało poważne kłopoty, a nawet śmierć. (...) Życie mieszkających tutaj ludzi nie miało dla nich żadnej wartości”⁸.

³ B. Kuźniewski, *Rok 1945 – początek końca*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki” 2005, nr 1, s. 3.

⁴ E. Hartmann, *Geschichte...*, s. 111.

⁵ Tannenberg Denkmal odsłonięty w 1927 r. nieopodal Olsztynka był monumentalnym pomnikiem ku chwale poległych w trakcie pierwszej wojny światowej w bitwie pod Tannenbergiem. Zbudowany z czerwonej cegły monument miał formę równobocznego ośmiokąta o średnicy 100 m. Otoczony był ścianami, z których wznosiło się osiem 23-metrowych wież. Na terenie pomnika odbywały się liczne manifestacje polityczne, na które do Olsztynka przybywały tysiące Niemców. Po przebudowie w 1935 r. obiekt stał się również miejscem spoczynku marszałka Paula von Hindenburga, a Adolf Hitler podniósł go do rangi najważniejszego pomnika na terenie Trzeciej Rzeszy.

⁶ B. Kuźniewski, *Rok 1945...*, s. 5.

⁷ *Kronika parafii katolickiej w Olsztynku ks. Józefa Sikory*, s. 24, (zbiory autora).

⁸ *Wspomnienia Bruno Śliżewskiego*, (zbiory autora).

Zanim przekazano wschodniopruskie ziemie polskiej administracji, przez cztery miesiące kontrolę nad nimi sprawowali Sowieci. W większych miastach tworzono tzw. komendantury wojenne, które w praktyce przez cztery miesiące, aż do przekazania terenów polskiej administracji, sprawowały pełną i niepodzielną władzę cywilną⁹. W Olsztynku komendanturę umiejscowiono w domu przy obecnej ulicy Mrongowiusza 14. Ludzie gromadzili się w grupy i mieszkali razem, by łatwiej bronić się przed Rosjanami. Ci natomiast bezustannie grabili i niszczyli miasto. Wszystko, co miało wartość, przede wszystkim maszyny i materiały budowlane, a także niemal cały inwentarz żywy, zostało wywiezione na wschód. Rozbierano szopy, magazyny, zrywano blachę z dachów. Choć całe centrum miasta było zniszczone, ocalał kościół katolicki. Procentowy wykaz zniszczeń miast w powiecie ostródzkim w 1946 r. wynosił 60%, natomiast w samym Olsztynku 50%¹⁰.

2. OLSZTYNEK POD ZARZĄDEM WŁADZ POLSKICH W 1945 R.

23 maja 1945 r., rosyjski komendant Olsztyna, płk Konstantinow, przekazał władzę pełnomocnikowi Rządu Tymczasowego RP Jakubowi Prawinowi. Rozpoczął się okres stopniowej likwidacji komendantur wojennych. Z końcem maja 1945 r. rejonowy komendant wojskowy w Ostródzie przekazał władzę komisarycznemu (tj. mianowanemu tymczasowo) burmistrzowi Olsztynka, Stanisławowi Stanisławskiemu. Starano się nadać temu wydarzeniu uroczysty charakter, organizując przed olsztyńskim ratuszem ceremonię, podczas której rosyjskie władze wojskowe przekazały nowo mianowanemu burmistrzowi ważący ponad kilogram, żelazny, pokryty złotem klucz¹¹.

Wciąż trwały walki na północy Prus Wschodnich, gdy do swoich domów zaczęli wracać mieszkańcy Olsztynka, którym nie udało się uciec na zachód. Byli to zarówno Niemcy, jak i Mazurzy, a także pewna grupa Polaków, którzy przebywali w Prusach Wschodnich jako jeńcy wojenni lub robotnicy przymusowi. Były to niewielkie grupy złożone głównie z kobiet, dzieci i starców. Znaczna część ludności miejscowej została umieszczona w obozach lub więzieniach. Jeden z obozów przejściowych ulokowano w poniemieckim Stalagu IB obok Olsztynka. Wielu z osadzonych czekała zsyłka na wschód, ponieważ zgodnie z postanowieniami jałtańskimi, Stalin miał prawo do wykorzystania niemieckiej siły roboczej z obszarów zajętych przez Armię Czerwoną. Aresztowanych poddawano przesłuchaniom zakończonych często zsyłką do katorżniczej pracy w głąb ZSRR. Tylko nielicznym udało się stamtąd powrócić¹².

⁹ W. Brenda, *Olsztyńskie środowisko historyczne w badaniach najnowszych dziejów Warmii i Mazur (1945–1989/1990). Spojrzenie na ostatnie dwudziestolecie*, KMW, 2009, nr 4, s. 494.

¹⁰ APO, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, sygn. 390/237, Zniszczenia wojenne, 1946, k. 7.

¹¹ L. Hodyra, *Kronika Miasta Olsztynka*, s. 69–70.

¹² A. Sakson, *Mazurzy i Warmiacy w powojennej rzeczywistości* [https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,3010,3d1e17a0ceed8ac29a76bf7e7762e79f/Mazurzy%20i%20Warmiacy%20w%20powojennej%20rzeszywistosci%20\(1945%E2%80%931949.pdf](https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,3010,3d1e17a0ceed8ac29a76bf7e7762e79f/Mazurzy%20i%20Warmiacy%20w%20powojennej%20rzeszywistosci%20(1945%E2%80%931949.pdf) (dostęp: 25.03.2020 r.).

Jedną z pierwszych grup osiedleńców na terenie Warmii i Mazur byli polscy kolejarze. Poza komunistami, mającymi za zadanie instalowanie nowej władzy, przyjeżdżały z centralnej Polski grupy urzędników i nauczycieli. Zadaniem tych ludzi było przywracanie normalnego funkcjonowania tego regionu oraz organizacja polskiego życia. Wczesna wiosna 1945 r. przyniosła niezorganizowany przyływ osiedleńców z sąsiadujących województw warszawskiego i białostockiego, tzw. pionierów. O fali tej migracji mówi się, stosując określenie „dzikie” osadnictwo. Było wśród nich wielu szabrowników, którzy przybyli na te tereny w poszukiwaniu łatwych zdobyczy. Często zajmowali opuszczone, dobrze wyposażone gospodarstwa, nie meldując się w urzędach, przez co trudno oszacować liczbę przybyłych w statystykach. Był to okres, kiedy szczególnie nasiliło się zjawisko szabru powodujące dotkliwe straty gospodarcze i społeczne. W Olsztynku i okolicach dochodziło do napadów przyjezdnych na ludność miejscową. Sytuacja ta sprawiła, iż Niemcy zaczęli się organizować w grupy. Podczas starć padały ofiary zarówno po jednej, jak i drugiej stronie. W kronice parafii katolickiej w Olsztynku pojawia się następująca wzmianka na temat zabitych: „Do listopada 1945 r. grzebałem trzykrotnie więcej pomordowanych niż zmarłych na tyfus lub inne choroby. Nie brakowało też takich, co przyszli tu szukać gospodarki, a znaleźli śmierć, lub zarazili się chorobami wenerycznymi, nie wracali już do rodzin, ale tutaj żyli z zarażonymi Niemkami, aż się wykończyli”¹³.

W czerwcu 1945 r. zjawisko „dzikiego” osadnictwa zaczęło powoli zanikać, choć w niewielkim stopniu istniało jeszcze przez kolejny rok. Powołanie 8 czerwca 1945 r. Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego przyczyniło się do zapanowania nad akcją osiedleńczą. Rozpoczął się wówczas etap osadnictwa zorganizowanego. Ruchy migracyjne w Okręgu Mazurskim opierały się przede wszystkim na napływie ludności z centralnych województw oraz zza nowej wschodniej granicy, z terenów dawnych Kresów (Wileńszczyzna, Wołyń).

Wczesnym latem 1945 r. do Olsztynka zaczęła napływać pierwsza duża grupa osadników. Pochodzili przeważnie z okolic Mławy. Jedną z osób, która przybyła do miasta w ramach akcji przesiedleńczej był Alfred Wtulich (ur. 1934 r.). 17 sierpnia 1945 r. przyjechał pociągiem wraz z bratem Ryszardem na dworzec kolejowy w Olsztynku. Powitał go widok wszelkiego rodzaju dóbr zgromadzonych przez Armię Czerwoną na dworcu i przeznaczonych do wywiezienia. Ojciec Alfreda zajął poniemiecki dom przy ul. Zajęcej. Idąc do nowego miejsca zamieszkania, zapamiętał centrum miasta, które w całości zostało spalone, a w powietrzu wciąż unosił się smród pogorzeliisk. Budynek, w którym zamieszkał, znajdował się nieopodal pomnika tannenberskiego i byłego obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein. Dawne mauzoleum, choć pozbawione dwóch wież, nadal górowało nad okolicą. Alfred Wtulich wraz z rówieśnikami często wchodził na teren pomnika, wspinając się po gruzach. Pamiętał również obóz i baraki, zanim ludzie zaczęli rozbierać go w celu pozyskania materiałów budowlanych. Jesienią tego roku, 11-letni Alfred rozpoczął naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej¹⁴.

¹³ *Kronika parafii katolickiej w Olsztynku ks. Józefa Sikory*, zbiory autora, s. 25.

¹⁴ B. Kuźniewski, *Olsztynek 70 lat temu*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2017, nr 2, s. 6–7.

Jednym z repatriantów przybyłych do Olsztyńka był Józef Waraksa (ur. 1939 r.), który w styczniu 1946 r. wraz z rodziną przyjechał z Wileńszczyzny. Jego ojciec służył w 13 pułku ułanów wileńskich. Osiedli w budynku przy ul. Sienkiewicza. 7-letniemu wówczas chłopakowi zapadł w pamięć widok spalonego centrum miasta i sterczące „kikuty” starych kamienic. Józef wspominał również „okaleczony” Tannenbergscher Denkmal z leżącym na środku placu ciemnozielonym pomnikiem Paula von Hindenburga z urwaną głową¹⁵.

W oficjalnych dokumentach brakuje danych statystycznych oraz informacji na temat Ukraińców, którzy zostali przesiedleni do Olsztyńka w ramach akcji „Wisła”. Jedyna wzmianka na ten temat znajduje się w listach proboszcza olsztyńskiej parafii do kurii biskupiej. Wynika z nich, iż miasto zamieszkiwała niewielka grupa grekokatolików i prawosławnych, co pozwala przypuszczać, iż byli to przesiedleńcy z południowo-wschodnich terenów Polski¹⁶.

Dane dotyczące stanu zaludnienia miasta w 1945 r. należy raczej traktować jako przybliżone. Znajduje się w nich wiele rozbieżności, które powstały prawdopodobnie na skutek problemów z dokładnym oszacowaniem ilości mieszkańców. Według raportów składanych w Wydziale Osiedleńczym w Olsztynie, 15 sierpnia 1945 r. Olsztynek zamieszkiwało 738 mieszkańców, z czego większość stanowili Niemcy w liczbie 383 osób. Pozostała ludność to Polacy (265 osób) oraz Mazurzy (90 osób). 30 października stan ludnościowy wynosił 767 mieszkańców, jednakże proporcje narodowościowe wyglądały już zupełnie inaczej. Zdecydowaną większość stanowili Polacy w liczbie 608 mieszkańców. Niemców pozostało 106 zaś Mazurów 53. Zmiany te spowodowane były licznym napływem Polaków z centrum kraju i Kresów oraz deportacją ludności niemieckiej¹⁷.

3. PORZĄDKOWANIE ŻYCIA W MIEŚCIE PO 1945 R.

Kolejny rok charakteryzował się jeszcze większym wzrostem osadnictwa. 1 marca 1946 r. Olsztynek zamieszkiwało 1369 mieszkańców (1164 Polaków, 65 Mazurów i 140 Niemców)¹⁸. Do grudnia liczba wzrosła do 2168 mieszkańców (1963 Polaków, 145 Mazurów, 60 Niemców)¹⁹. Oprócz dużego przyrostu polskich osiedleńców można zaobserwować coraz większy spadek liczby niemieckich mieszkańców, którzy wywożeni byli na zachód. Pozostać mogli miejscowi, którzy w minimalnym stopniu znali język polski oraz mieli świadomość polskiej przynależności. Musieli wypełnić wnioski do komisji weryfikacyjnej i podpisać deklarację o ustalonej treści: „Pomny swojej polskiej przynależności narodowej, przyrzekam uroczyście dochować wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu, oraz sumiennie

¹⁵ *Wspomnienia Józefa Warakasy*, zbiory autora.

¹⁶ AAWO, Parafia Katolicka w Olsztyńku 1945–1959, Pismo do kurii biskupiej ws. danych statystycznych o innowiercach zamieszkujących teren parafii w Olsztyńku, 1949 r., brak sygn.

¹⁷ APO, Zarząd miejski w Olsztyńku, sygn. 921/II/20, Wykaz ludności Olsztyńka, 1945, k. 2–8.

¹⁸ APO, ZMO, sygn. 921/II/21, Wykaz liczbowy ludności polskiej, mazurskiej i niemieckiej zamieszkałej na terenie Olsztyńka, 1946–1947, k. 4.

¹⁹ Tamże, k. 27.

wypełniać moje obowiązki obywatelskie”²⁰. Nie wszystkim jednak autochtonom składającym takowe wnioski pozwolono pozostać, bo wielu z nich nie znało języka polskiego. W sprawozdaniach burmistrza z 1948 r. liczba Mazurów, którzy słabo znali język polski, szacowana była na 15%²¹. Autochtoni traktowali nową władzę z dużą nieufnością. Często nie rozróżniano Niemców i Mazurów, o czym dobitnie świadczy relacja Olgi Draby, zachowana w *Kronice Miasta Olsztyńska*: „Poszliśmy do Olsztyńska podpisywać. Niektórzy wahali się. Jedni chcieli na wyjazd, inni – zostać. Kiedy przyszła na mnie kolej, urzędnik spytał mnie: – Imię matki? – Fryderyka. – Imię ojca? – Wilhelm. – O, to niemieckie imię – Niemiec! Na wyjazd!”²².

Z końcem 1949 r. Olsztynek zamieszkiwało 3500 mieszkańców²³. Choć ruch ludności zaczął się wówczas stabilizować, jeszcze w latach 1956–1958 doszło do emigracji niektórych rodzin niemieckiego pochodzenia, oraz osiedlenia 15 rodzin repatriowanych z terenów ZSRR²⁴. Relacje między autochtonami a osiedleńcami bywały różne. W sprawozdaniach burmistrza nastroje panujące między tymi grupami na ogół określane są jako „dobre” lub „znośne”²⁵. W protokołach posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej można jednak wyczytać, iż zwracano uwagę, by ludność polska „przychylniej odnosiła się do Mazurów”²⁶.

W październiku 1945 r. następcą Stanisława Stanisławowskiego na stanowisku burmistrza mianowany został związany z PPR Teodor Banasiak i pełnił ten urząd do 1949 r.²⁷. Jego zastępcą został Waław Sieklicki (PPS), a sekretarzem Julian Ziółkowski²⁸. Pozostałych członków Zarządu Miejskiego wybrano dopiero 31 sierpnia 1946 r. Wśród nich byli wyłącznie osiedleńcy. Głównymi celami działalności zarządu w pierwszych miesiącach było przede wszystkim zorganizowanie administracji, zabezpieczanie majątków państwowych oraz wykonywanie poleceń starostwa.

Od marca 1946 do początku 1947 r. w powiecie ostródzkim tworzone były rady narodowe, czyli terenowe organy władzy państwowej. Do ich zadań należał między innymi wybór i kontrola zarządów gminnych i miejskich, czyli organów wykonawczych²⁹. 6 marca 1946 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Ostródzie, natomiast 2 czerwca tego samego roku odbyło się pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Olsztyнку. Jej przewodniczącym wybrano

²⁰ *Rozporządzenie ministra administracji publicznej z dnia 25 maja 1945 r. w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub do grupy tzw. „Leistungs-Pole”* <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19450210128/O/D19450128.pdf> (dostęp 25.05.2020 r.).

²¹ APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 13.

²² L. Hodyra, *Kronika Miasta Olsztyńska...*, s. 63.

²³ APO, ZMO, sygn. 921/II/23, Sprawozdanie dotyczące stanu liczbowego ludności, 1949, k. 19.

²⁴ J. Wiczerzak, *25 lat w Polsce Ludowej*, w: *Olsztynek i okolice*, red. M. Lossman, Olsztynek 1970, s. 101.

²⁵ APO, ZMO, sygn. 921/II/24, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa, 1947, k. 1–7.

²⁶ APO, ZMO, sygn. 921/II/3, Protokoły z posiedzeń PMRN, 1946–1948, k. 1.

²⁷ B. Kuźniewski, *Olsztynek 70 lat temu...*, s. 7.

²⁸ APO, ZMO, sygn. 921/II/13, Wykaz lokali nadających się na urzędy, 1946, k. 17.

²⁹ *Organizacja i zakres działania rad narodowych*, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1946-3-26-t-j,16778480.html> (dostęp 14.05.2020 r.).

Stanisława Lisieckiego (PPS), a zastępcą Edwarda Białeckiego (PPR). Rada liczyła 16 osób. Wiosną 1949 r. nowym burmistrzem został Aleksander Płocha (PZPR) a sekretarzem Józef Kidawa (ZSL)³⁰.

„Bezpieczeństwa publicznego” pilnowały specjalne organa. Zgodnie z manifestem PKWN oraz dekretem z dnia 7 października 1944 r. powołano do życia Milicję Obywatelską, formację mającą na celu „ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”³¹. W Olsztynku, jako mieście gminnym, posterunek MO znajdował się w budynku ratusza. Obok niego ulokowano także Gminny Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

Raporty bezpieczeństwa z lat 1947–1948 sporządzone przez komendanta olsztyneckiego posterunku MO, Kazimierza Ingielewicza, nie wskazują na to, żeby w okolicy działały jakiegokolwiek oddziały antykomunistycznej partyzantki. Świadczą o tym zapisy: „pojawienia się band reakcyjnych nie było”³². Nastroj społeczeństwa określany był zazwyczaj jako „spokojny”, a współpraca z organami bezpieczeństwa jako „dobra”. Ciekawe spostrzeżenie na ten temat można odnaleźć we wspomnieniach Alfreda Wtulicha: „Do UB była tak duża kolejka, jak do spowiedzi przed Wielkanocą”³³.

We wspomnianych raportach nie ma informacji o tym, żeby w Olsztynku dochodziło do przestępstw politycznych. Zdarzały się natomiast drobne wykroczenia, podpalenia i kradzieże, m.in. pszczoł, owsa, drzewa, pasów maszynowych oraz rowerów. Jednym z najtragiczniejszych zdarzeń było zabójstwo, do którego doszło 14 września 1948 r. Właściciel stolarni, Roman Dzitkowski, zastrzelił swojego brata oraz ciężko ranił jego żonę, po czym popełnił samobójstwo. Przyczyną tego tragicznego wydarzenia miały być spory majątkowe³⁴.

Zachowało się wiele wzmianek o mniejszych zajściach. Jedna z takich sytuacji miała miejsce 15 sierpnia 1947 r., kiedy to podczas tańców doszło do agresywnego zajścia między cywilami a pijanymi żołnierzami rosyjskimi³⁵. Innym razem, 19 stycznia 1948 r., podczas zabawy urządzonej przez straż pożarną funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa będąc w stanie upojenia alkoholowego, wywołał awanturę i chciał użyć broni palnej³⁶. Do tragicznej zaś sytuacji doszło 26 lutego, kiedy to jedna z mieszkanki Olsztyńska „po układowaniu się do łuszka tragicznie zmarła przez zatrucie się czadem” [pisownia oryginalna]³⁷.

³⁰ L. Hodyra, *Kronika Miasta Olsztyńska...*, s. 65–66.

³¹ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej* <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19440070033> (dostęp 15.04.2020 r.).

³² APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 18.

³³ B. Kuźniewski, *Olsztynek 70 lat temu...*, s. 7.

³⁴ APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 17.

³⁵ APO, ZMO, sygn. 921/II/24, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa, 1947, k. 2.

³⁶ APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 3.

³⁷ Tamże, k. 7.

4. ORGANIZOWANIE HANDLU I ZATRUDNIENIA

Podstawą utrzymania stanowisk pracy, administracji i życia w mieście było uruchomienie zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych, urządzeń komunalnych, handlu, transportu, szpitali oraz szkół. Wiele z nich trzeba było budować od podstaw. W październiku 1945 r. wciąż nie działały stolarnie, warsztaty narzędzi rolniczych oraz młyn. Ich unieruchomienie było spowodowane brakiem lub zdekompletowaniem maszyn. Kronika miejska z lat sześćdziesiątych winę za powstałe uszkodzenia zrzuca na wycofujących się Niemców. W rzeczywistości wszelkie szkody zostały wyrządzone przez Rosjan i szabrowników³⁸.

W pierwszych miesiącach po wojnie handel w Olsztynku praktycznie nie istniał. Ogołocenie terenów wschodniopruskich z inwentarza żywego oraz plonów przez Rosjan przyniosło zagrożenie głodem. Z końcem września 1945 r. Rosjanie przekazali mieszkańcom powiatu ostródzkiego 100 hektarów żyta do ścięcia. Zboże to jednak nie przedstawiało żadnej wartości³⁹. Żywność była przywożona z województw centralnych. Ludność miasta korzystała ze stołówek organizowanych przez różne instytucje. Pracownicy byli słabo opłacani, część wynagrodzenia otrzymywali w artykułach żywnościowych. Dowóz aprowizacji był utrudniony przez brak środków transportu. Brakowało podstawowych artykułów spożywczych, a te w sklepach prywatnych były bardzo drogie⁴⁰. Sytuację utrudniało wojsko polskie, które rekwirowało mieszkańcom Olsztynka i okolic konie, uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie prac gospodarskich. Zdarzały się też przypadki, że żołnierze rekwirowali towary żywnościowe z wozów, które sprawdzali pod pretekstem szukania broni⁴¹. Brakowało również odzieży i obuwia. W kolejnych latach sytuacja poprawiła się, lecz w sprawozdaniach do Starostwa Powiatowego w Ostródzie w 1948 r. wciąż pojawiają się wzmianki o zapotrzebowaniu na obuwie, bieliznę i ubrania⁴².

Pierwsza spółdzielnia spożywcza w Olsztynku *Jedność* powstała w grudniu 1945 r. i mieściła się przy ulicy Stalina⁴³. Jej prezesem mianowano Zbigniewa Marcinkowskiego. Posiadała jeden sklep, w którym sprzedawano podstawowe produkty spożywcze, ryby i naftę. Kierownikiem sklepu był Jan Piechociński. Druga spółdzielnia *Samopomoc Chłopska* powstała w marcu 1946 r., a jej prezesem został Czesław Siedlecki⁴⁴. Wkrótce w mieście funkcjonowało już kilka sklepów prywatnych, m.in. dwie piekarnie, masarnie, ciastkarnia, kilka sklepów spożywczych oraz

³⁸ L. Hodyra, *Kronika Miasta Olsztynka...*, s. 83–84.

³⁹ B. Kuźniewski, *Sowieci w Olsztynku...*, s. 8.

⁴⁰ E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945–1947. Życie polityczne*, Olsztyn 1970, s. 71–72.

⁴¹ APO, ZMO, sygn. 921/II/18, Wykaz kaplic i kościołów znajdujących się na terenie miasta, 1945–1946, k. 11.

⁴² APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 1.

⁴³ APO, ZMO, sygn. 921/II/13, Wykaz lokali nadających się na urzędy, 1946, k. 15.

⁴⁴ B. Kuźniewski, *Historia Gminnej Spółdzielni w Olsztynku*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2019, nr 3, s. 8.

z materiałami włókienniczymi i piśmiennymi⁴⁵. Targi w mieście odbywały się we wtorki i czwartki⁴⁶.

Już w 1945 r. w Olsztynku działały dwie kuźnie, dwa zakłady szewskie, mąsarsko-rzeźnicze, krawieckie, fryzjerskie, jeden ślusarski, fotograficzny, dwie kawiarnie, restauracja oraz dwie piekarnie. Swoją działalność rozpoczęła również prywatna apteka przy ul. Chopina. Jej właścicielem był magister farmacji i uczestnik Powstania Warszawskiego, Władysław Gloger, który po wojnie osiadł w mazurskim mieście. Jak wspomina Alfred Wtulich, aptekarz miał często problemy z władzą komunistyczną. O charakterze tego człowieka dobitnie świadczy pewna sytuacja. Kiedy UB nakazało mu w witrynie wywiesić portrety Stalina i Bieruta, ów mężczyzna wywiązał się z nakazu, lecz pomiędzy nimi umieścił reklamę „świeże pijawki”⁴⁷.

W kolejnych latach miasto starało się uruchomić zakłady, lecz zniszczenia oraz brak środków i maszyn wywiezionych do ZSRR znacznie to utrudniały. Wciąż brakowało fachowców i ludzi z wyuczonym zawodem. W 1947 r. na terenie Olsztyńska wciąż znajdowały się trzy unieruchomione tartaki i zniszczona cegielnia. Młyn i mleczarnia, pozbawione sprzętów, były uruchomione jedynie częściowo i remontowane były przez spółdzielnię *Spółem z Ostródy*.

5. OPIEKA ZDROWOTNA I EDUKACJA

Trudne warunki życiowe, brak higieny i niedożywienie sprzyjały rozwojowi wszelakich chorób. Gdy wiosną 1945 r. śnieg odsłonił leżące ciała poległych i pomordowanych, w mieście i okolicy zaczął rozprzestrzeniać się tyfus. Wielu mieszkańców, a zwłaszcza dzieci chorowały na świerzb⁴⁸. Część mieszkanki Olsztyńska, głównie Mazurki, zarażone były chorobami wenerycznymi⁴⁹. Była to „pamiątka”, którą zostawili po sobie żołnierze Armii Czerwonej. Jak wspomina ks. Józef Sikora: „Później szwedzki Czerwony Krzyż przez trzy lata leczył. Wszyscy musieli poddać się badaniom, nie wyłączając księży i leczono z chorób wenerycznych”⁵⁰. Z czasem stan zdrowotny mieszkańców poprawił się, w 1946 r. notowano już pojedyncze przypadki zachorowań na choroby zakaźne⁵¹. Ogromną rolę w życiu miasta odegrali lekarze, którzy ratowali zdrowie i życie mieszkańców. Pierwszym lekarzem w Olsztynku po wojnie był Paweł Kunda, który z pomocą pielęgniarki pochodzenia mazurskiego od listopada 1945 r. przyjmował chorych w budynku ratusza⁵². Kolejną ważną postacią był Feliks Klikowicz, lekarz przybyły do Olsztyńska z Wileńszczyzny w 1946 r. Leczył mieszkańców Olsztyńska i okolic przez kilkadziesiąt lat, oddając się ofiarnie swojej pracy.

⁴⁵ L. Hodyra, *Kronika Miasta Olsztyńska...*, 89–90.

⁴⁶ APO, ZMO, sygn. 921/II/18, Wykaz kaplic i kościołów znajdujących się na terenie miasta, 1945–1946, k. 10.

⁴⁷ B. Kuźniewski, *Olsztynek 70 lat temu...*, s. 7.

⁴⁸ APO, ZMO, sygn. 921/II/20, Wykaz ludności Olsztyńska, 1945, k. 4.

⁴⁹ Tamże, k. 11.

⁵⁰ *Kronika parafii katolickiej w Olsztynku ks. Józefa Sikory*, zbiory autora, s. 24.

⁵¹ APO, ZMO, sygn. 921/II/2, Sprawozdania z działalności zarządu miejskiego, 1946, k. 1–6.

⁵² B. Kuźniewski, *Olsztynek*, Olsztynek 2007, s. 90.

Na emeryturę przeszedł dopiero w 1973 r. w wieku 86 lat. Ogromny szacunek, którym mieszkańcy darzyli doktora, wyraził się nazwaniem jednej z ulic jego nazwiskiem⁵³.

Szkolnictwo w polskim Olsztynku uruchomiono bardzo szybko po wojnie. Pierwszym kierownikiem placówki 12 lipca 1945 r. został Walenty Majewski. Jesienią w salach dawnego zamku krzyżackiego rozpoczęły się lekcje, które prowadziło sześciu nauczycieli. W tym czasie w szkole uczyło się 342 uczniów. Ze względu na rosnącą liczbę wychowanków w 1946 r. w wyremontowanym budynku poniemieckiej szkoły, wybudowanej w 1932 r. przez braci Krügerów, ulokowano drugą szkołę. Do jesieni 1948 r. trwał proces przenoszenia do niej uczniów z pierwszej placówki⁵⁴. Oprócz szkoły podstawowej funkcjonowało również przedszkole miejskie przy ulicy Zamkowej⁵⁵.

Jesienią 1946 r. naukę w szkole podstawowej rozpoczął siedmioletni wówczas Józef Waraksa, który przybył wraz z rodziną z Wileńszczyzny. Jego wychowawczynią była Maria Wardziak, pochodząca z Kresów przedwojenna nauczycielka, wdowa po oficerze Wojska Polskiego. Klasa, w której uczył się Józef, liczyła 38 dzieci. Liczba ta z czasem urosła do 52 uczniów. Były to dzieci w różnym wieku (od sześciu do trzynastu lat), z różnych rodzin i różnych stron Polski. Było także kilkoro dzieci pochodzenia mazurskiego, które nie znały języka polskiego. Uczniowie siedzieli na lekcjach po trzy osoby w starych, poniemieckich ławkach. Sale ogrzewane były przez piece kaflowe, a z powodu braku opału często było zimno. Silne mrozy w lutym 1947 r. spowodowały odwołanie zajęć. Lekcje rozpoczynały się o ósmej rano i poprzedzała je modlitwa. Uczniowie bez problemów mogli chodzić do kościoła i brać udział w uroczystościach, a z końcem roku szkolnego odbywała się spowiedź i udzielana była komunია święta⁵⁶. Józef Waraksa wspomina, iż w trudnych powojennych latach uczniowie byli bardzo biednie ubrani. Niektóre dzieci w ogóle nie uczęszczały do szkoły z powodu braku obuwia i ubrań. Potwierdzają to sprawozdania burmistrza Teodora Banasiaka⁵⁷. Mimo to liczba podopiecznych stale rosła. W 1948 r. do szkoły podstawowej uczęszczało już 520 uczniów, przedszkole zaś opiekowało się 70 dziećmi⁵⁸.

Z powodu dużej liczby sierot wojennych w Olsztynku w lutym 1946 r. zorganizowano Dom Dziecka. Ulokowano go w budynku przy ulicy Stalina, w miejscu dawnej szkoły dla dzieci z rodzin ewangelickich. W lipcu do miasta przybyła grupa 44 polskich sierot ze Związku Radzieckiego. Ich rodzice zostali zamordowani przez Sowieców podczas deportacji na Syberię i do Kazachstanu. Nad organizacją życia placówki czuwał Bernard Szulc. Ponieważ dzieci wciąż przybywało, w 1947 r. w budynku dawnego schroniska młodzieżowego nad Jeziorem Jemiołowskim otwo-

⁵³ B. Kuźniewski, *Feliks Klikowicz (1887–1980)*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2007, nr 8, s. 4–5.

⁵⁴ B. Kuźniewski, *Olsztynek...*, s. 89.

⁵⁵ APO, ZMO, sygn. 921/II/21, Wykaz liczbowy ludności polskiej, mazurskiej i niemieckiej zamieszkałej na terenie Olsztyńska, k. 17.

⁵⁶ B. Kuźniewski, *Olsztynek 70 lat temu...*, s. 7.

⁵⁷ APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 13.

⁵⁸ Tamże, k. 2.

rzono nowy Dom Dziecka⁵⁹. W 1949 r. w placówce znajdowało się 84 dzieci w wieku od 6 do 16 lat, nad którymi czuwało 12 osób personelu⁶⁰. Poprzedni budynek przekształcono w Państwowy Dom Młodzieżowy dla Dziewcząt Starszych.

1 października 1948 r. nowym kierownikiem Domu Młodzieżowego została Linda Zajdel i pozostała na tym stanowisku aż do 1 września 1958 r. Była przedwojenną nauczycielką ze Zduńskiej Woli, osobą niezwykle odpowiedzialną, pracowitą i sumienną. W Państwowym Domu Młodzieżowym znajdowały się dziewczęta w wieku 12–15 lat. W 1948 r. placówka liczyła 62 podopiecznych, w tym 34 narodowości polskiej i 28 dzieci autochtonów. Były to często osoby z tragiczną i bolesną przeszłością. Mimo różnic narodowościowych, językowych i wyznaniowych panowała domowa i rodzinna atmosfera, co było w dużej mierze zasługą kierowniczki, nazywanej w listach przez wychowanki „matką”. Łącznie, podczas 10 lat istnienia, przez Państwowy Dom Młodzieżowy w Olsztynku, przewinęło się 135 dziewcząt⁶¹.

Aby zapewnić w przyszłości pracę wychowankom Domu Młodzieżowego, w październiku 1947 r., w południowo-wschodnim skrzydle dawnego zamku krzyżackiego utworzono szkołę krawiecką. Pierwsze absolwentki opuściły tę szkołę w 1952 r., lecz aby zdać egzamin maturalny należało jeszcze przez dwa lata uczyć się w Olsztynie⁶². W lutym 1948 r. do szkoły uczęszczało 60 uczennic, a ich liczba rosła z każdym rokiem⁶³. Szkoła produkowała wyroby na zamówienie spółdzielni i osób prywatnych. Choć funkcjonowała zaledwie siedem lat (rozwiązano ją w 1954 r.), to odegrała ważną rolę w Olsztynku jako pierwsza szkoła średnia⁶⁴.

Młode pokolenie po 1945 r. poddawano intensywnej komunistycznej indoktrynacji. Szkoły, koła i organizacje młodzieżowe stanowiły podstawę ideologicznego wychowania. W pierwszych latach polskiego Olsztynka odbywało się to stopniowo. Uczniowie szkoły podstawowej odmawiali modlitwę przed lekcjami oraz uczestniczyli w nabożeństwach kościelnych. Narzędziem w ręku władzy był program nauczania, godziny wychowawcze oraz prace społeczne, takie jak odgruzowywanie miasta. Obok szkoły podstawowej funkcjonowało harcerstwo. Józef Kozak, który jako uczeń również do niego należał, wspominał, iż „w klasie, na frontowej ścianie wisiał portret prezydenta Bieruta oraz ministra obrony narodowej marszałka Konstantego Rokossowskiego. Trzeba było uczyć się na pamięć ich życiorysów, jakimi to byli wspaniałymi Polakami. [...] Kiedy byłem w siódmej klasie zmarł Józef Stalin. W dniu jego pogrzebu całą szkołę spędzono na apel. Staliśmy na korytarzu szkoły słuchając przemówienia dyrektora szkoły oraz transmisji radiowej z okazji pogrzebu, jaka to wielka strata dla całej Polski”⁶⁵.

⁵⁹ B. Kuźniewski, *Państwowy Dom Młodzieżowy*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2014, nr 6, s. 12.

⁶⁰ APO, ZMO, sygn. 921/II/9, Protokoły posiedzenia komisji zdrowia, 1949, k. 6.

⁶¹ B. Kuźniewski, *Państwowy Dom Młodzieżowy...*, s. 13.

⁶² B. Kuźniewski, *Szkoła Krawiecka*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2016, nr 3, s. 6.

⁶³ APO, ZMO, sygn. 921/II/25, Bezpieczeństwo i porządek publiczny, 1948, k. 1.

⁶⁴ B. Kuźniewski, *Szkoła Krawiecka...*, s. 6–7.

⁶⁵ J. Kozak, *Wspomnienia z lat 1947–1953*, Chrzanów 2012, s. 14–15.

Uczniowie olsztyneckich szkół oraz wychowanki Domu Młodzieżowego brały aktywny udział w różnych akademiach i obchodach świąt państwowych i rocznic, m.in. rewolucji październikowej, urodzin Lenina, Stalina i Bieruta, wyzwolenia, utworzenia Polski Ludowej, a 1 maja, podobnie jak w innych miastach na terenie całej Polski, organizowane były uroczyste pochody. Dziewczęta z Domu Młodzieżowego uświetniały uroczystości tańcem, śpiewem oraz recytacją wierszy⁶⁶.

6. SYTUACJA RELIGIJNA W MIEŚCIE

W czasach zawłaszczania przez komunistów kolejnych instytucji i sfer życia, Kościół katolicki jawił się jako ostoja względnej niezależności. Działania wojenne, zmiana granic i przesiedlenie ludności sprawiły, iż znacząco zmieniła się struktura wyznaniowa w powojennej Polsce. Szacuje się, iż na ok. 23 mln mieszkańców, 97,7% stanowili rzymscy katolicy⁶⁷. Do końca II wojny światowej Olsztynek zamieszkały był przez ludność niemiecką i mazurską, która w zdecydowanej większości była wyznania ewangelicko-augsburskiego. Sytuacja ta zmieniła się wraz z przybyciem polskich osiedleńców w 1945 r. Przyjeżdżający osiedleńcy z centralnej Polski i Kresów byli katolikami i bardzo szybko stali się dominującą społecznością religijną w spalonym miasteczku. Kościół katolicki został zdewastowany przez żołnierzy sowieckich, którzy po zajęciu miasta urządzili sobie w nim kino-teatr. Został ogołocony ze wszystkiego, od szat liturgicznych po piszczałki organowe⁶⁸.

Proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ks. Alojzy Pieński, opuścił Olsztynek tuż przed wkroczeniem Sowietów 15 stycznia 1945 r.⁶⁹ „Życie religijne w tym czasie prawie zamarło. Część kapłanów zdążyła przed frontem uciec do Reichu, wielu Sowietci wywieźli do Rosji, a kilkunastu zamordowali na miejscu”⁷⁰. Do wiosny w olsztyneckiej parafii nie posługiwał żaden kapłan. Leonard Jakubassa był pierwszym księdzem, który od Wielkanocy 1945 r. zaczął dojeżdżać do Olsztyńska z Gryźlin, lecz robił to tylko w wyjątkowych przypadkach, takich jak np. pogrzeb. To on rozpoczął porządkowanie zniszczonej świątyni. Latem pojawił się ksiądz z Warszawy, którego nazwisko nigdzie się nie zachowało. Przebywał tu bardzo krótko, bo po dwóch tygodniach wrócił do stolicy. Dopiero jesienią, 15 listopada, w Olsztyńku osiadł na stałe pierwszy po wojnie proboszcz, ks. Wojciech Kamiński (ur. 1884 r.) przybyły z Wołynia. Przywiózł wraz z sobą księgi, szaty, naczynia liturgiczne, chorągwie, do których dorobiono drzewce, a nawet dzwon. Jedną z najpilniejszych potrzeb był remont kościoła, który przeprowadzono w latach 1945–1947.

⁶⁶ B. Kuźniewski, *Państwowy Dom Młodzieżowy...*, s. 13.

⁶⁷ B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 39.

⁶⁸ *Kronika parafii katolickiej w Olsztyńku ks. Józefa Sikory*, zbiory autora, s. 28.

⁶⁹ Tamże, s. 23; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Część 2. *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 209.

⁷⁰ Tamże, s. 27.

Ponieważ organy były zniszczone, w maju 1946 r. zakupiono fisharmonię i niedługo potem zorganizowano chór kościelny⁷¹.

W sierpniu 1946 r. parafia katolicka w Olsztynku liczyła 2005 wiernych⁷². Dwa lata później liczba ta wzrosła do 4360⁷³. Przez krótki czas w Olsztynku posługiwały siostry ze Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus przybyłe z Łucka, lecz wkrótce przeniosły się do pobliskiego Rychnowa. W czerwcu 1947 r. miały miejsce pierwsze po wojnie misje święte, które poprowadzili redemptoryści z Braniewa. Miesiąc później administrator apostolski Teodor Bensch zwizytował parafię i udzielił sakramentu bierzmowania. Życie parafii znacznie ożywiło się wraz z przybyciem w listopadzie 1950 r. ks. diakona Edwarda Pietkiewicza. Był to pełen energii młody człowiek, który miał dar zjednywania sobie ludzi. Głosił żywiołowe kazania, umiał przemawiać do młodzieży i zainicjował wiele zmian w tutejszym kościele. Przyjął święcenia kapłańskie rok później. Ks. Wojciech Kamiński posługiwał w Olsztynku przez 8 lat, do 1953 r. Niestety jego ostatnie chwile w Olsztynku były smutne, ponieważ wierni zafascynowani nowym wikarym, zmienili swoje nastawienie do proboszcza. Dochodziło do awantur i wielu przykrości. Nawet przed wyjazdem z miasta, ludzie wybijali szyby na plebanii. Ks. Kamiński zmarł niedługo potem, 10 września 1954 r. Jego następcą został ks. Józef Sikora, który pozostawił interesującą kronikę parafialną⁷⁴.

Do 1945 r. Olsztynek zamieszkały był w zdecydowanej większości przez wyznawców luteranizmu. Wraz z zakończeniem II wojny światowej i przyłączeniem terenów mazurskich do Polski, diametralnie zmieniła się struktura narodowościowa oraz wyznaniowa tych obszarów. Jednym z największych problemów Kościoła ewangelickiego w mieście i okolicy był gwałtowny spadek liczby wiernych, który przez kilka lat po wojnie wciąż się pogłębiał. Innym problemem była utrata wielu świątyń, zarekwirowanych przez władze komunistyczne. W Olsztynku i okolicach po zakończeniu wojny pozostała pewna liczba luteran. W marcu 1946 r. na terenie miasta mieszkało 82 ewangelików, którzy korzystali z kaplicy i plebanii przy ulicy Olsztyńskiej⁷⁵. Dwa lata później liczba wiernych tej parafii wzrosła do 450⁷⁶. Istniała też niewielka grupa baptystów, którzy brali udział w nabożeństwach w kaplicy przy ulicy Mickiewicza 5⁷⁷. W 1947 r. ich liczba wynosiła 11 osób i składały się na nią głównie dwie rodziny, z czego głową jednej z nich był kaznodzieja Stefan

⁷¹ Tamże, s. 27–30; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Część 2. Słownik, s. 119; Tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1989*, Część 2. Słownik, Olsztyn 2007, s. 121.

⁷² APO, ZMO, sygn. 921/II/19, Sprawy dotyczące wyznań, 1948, k. 8.

⁷³ Tamże, k. 13.

⁷⁴ *Kronika parafii katolickiej w Olsztynku ks. Józefa Sikory*, zbiory autora, s. 30–35; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1989*, Część 2. Słownik, s. 222; *Człowieczy los. Wspomnienia ks. Józefa Sikory (1907–1989)*, red. K. Bielawny, Olsztyn 2011, s. 204–219.

⁷⁵ APO, ZMO, sygn. 921/II/18, Wykaz kaplic i kościołów znajdujących się na terenie miasta, 1945–1946, k. 8.

⁷⁶ APO, ZMO, sygn. 921/II/19, Sprawy dotyczące wyznań, 1948, k. 13.

⁷⁷ APO, ZMO, sygn. 921/II/18, Wykaz kaplic i kościołów znajdujących się na terenie miasta, 1945–1946, k. 7.

Olichwer⁷⁸. Z danych statystycznych z 10 lutego 1949 r. sporządzonych przez proboszcza parafii katolickiej dla kurii biskupiej wynika, iż Olsztynek zamieszkały był także przez wiernych prawosławnych (46), grekokatolików (6), objawieńców (21), mariawitów (11) oraz pewną liczbę członków nieokreślonych sekt⁷⁹.

Świątynia, która służyła ewangelikom, była jednocześnie jedną z najstarszych budowli w Olsztynku. Kościół zbudowano prawdopodobnie ok. 1350 r. w stylu gotyckim. Przez kilka wieków zmieniał swój wygląd i był odbudowywany po pożarach i zniszczeniach wojennych. Żołnierze sowieccy stacjonujący w mieście w 1945 r. zniszczyli kościół. Całe wnętrze, dach oraz wieża zostały spalone. Wierni Kościoła ewangelickiego stracili swoją świątynię, a Olsztynek pozbawiony został jednego z najstarszych zabytków. Władze komunistyczne jeszcze wiele lat po wojnie nie robiły nic z ruinami. Spalone mury sterczały w samym środku miasta. Dopiero w 1974 r. ruszyły prace mające na celu rekonstrukcję i odbudowę kościoła. Zakończyły się one w 1977 r., lecz budowla nie pełniła już roli sakralnej. Stała się galerią wystaw artystycznych podległą Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku⁸⁰.

7. PODSUMOWANIE

Zajęcie Olsztynka przez Sowieców w styczniu 1945 r., a następnie włączenie go do Polski, było jednym z najważniejszych i przełomowych wydarzeń w jego ponad 650-letniej historii. Zniszczenia wojenne i powojenne grabieże dokonane głównie przez Armię Czerwoną, sprawiły, że przed przybywającą na te tereny ludnością stanęło ogromne wyzwanie, polegające na konieczności odbudowy życia miasta niemalże od zera. Stopniowo zagospodarowywano ziemię uprawną, rozwijano handel i przemysł oraz organizowano życie społeczne, edukację i ochronę zdrowia. Lokalne duchowieństwo zadbało o właściwą opiekę religijną. Niestety wielki zapał nowo przybyłej do miasta ludności, podobnie jak na innych terenach Warmii i Mazur, był tłumiony przez system politycznych powojennej Polski. Władze niszczyły wszelką prywatną inicjatywę a społeczną karierę niejednokrotnie uzależniano od przynależności partyjnej.

W 1950 r. Olsztynek był diametralnie innym miastem niż pięć lat wcześniej. Poza całkowitą zmianą struktury ludności i wyznań religijnych zmienił się dotychczasowy charakter miasta. W Polsce Ludowej miasto straciło znaczenie, jakie niegdyś nadawał mu pobliski Tannenberg Denkmal. Ślady wskazujące na dawną obecność niemiecką w mieście zostały w czasach komunistycznych starannie zatarte. Zadbane, turystyczne miasto stało się małym ośrodkiem robotniczym, zamieszkałym przez przypadkowych i nieskonsolidowanych ze sobą ludzi, przybyłych z różnych stron i wyrosłych w różnych tradycjach i zwyczajach. Zacieranie tych różnic trwało przez kolejne dziesięciolecia.

⁷⁸ APO, ZMO, sygn. 921/II/19, Sprawy dotyczące wyznań, 1948, k. 3–4.

⁷⁹ AAWO, Parafia katolicka w Olsztynku 1945–1959, Pismo do kurii biskupiej ws. Danych statystycznych o innowiercach zamieszkujących teren parafii w Olsztynku, 1949 r., brak sygn.

⁸⁰ B. Kuźniewski, *Olsztynek...*, s. 110–112.

ŻYCIE SPOŁECZNO-RELIGIJNE OLSZTYNKA W LATACH 1945–1950

STRESZCZENIE

Artykuł opowiada o wydarzeniach, do których doszło po włączeniu Olsztyńka do Polski Ludowej po zakończeniu II wojny światowej. Tekst skupia się przede wszystkim na opisie przemian społeczno-religijnych, które były efektem całkowitej zmiany struktury ludności oraz wprowadzenia władz komunistycznych na pomieckich terenach. Podstawę źródłową stanowią materiały znajdujące się w Archiwum Państwowym w Olsztynie oraz Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, kroniki, relacje świadków oraz opracowania polsko- i niemieckojęzyczne. Tekst dowodzi, jak powojenne realia nieodwracalnie zmieniły charakter miasta. Stanowi wnikliwe usystematyzowanie informacji o tym krótkim, lecz przełomowym okresie w dziejach Olsztyńka.

SOCIAL AND RELIGIOUS LIFE IN OLSZTYNEK IN THE YEARS 1945–1950

SUMMARY

In the article, the author explains the course of events after incorporating Olsztynek into the Polish People's Republic after the Second World War. Makowski's main areas of focus are the changes observed in religious and social spheres as well as the implementation of a new, communist government in lands previously inhabited by Germans. The author's sources are the National Archive in Olsztyn, the Warmia Archdiocese Archive along with chronicles, witness accounts, and studies in both Polish and German. Makowski points out the changes that took place in Olsztynek after the Second World War. The article provides a clear and deep analysis of this short yet critical event in the history of Olsztynek.

**DAS GESELLSCHAFTLICHE UND RELIGIÖSE LEBEN VON OLSZTYNEK
IM ZEITRAUM 1945-1950**

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel behandelt die Ereignisse, die sich nach der Eingliederung von Olsztynek (Hohenstein) in die Volksrepublik Polen nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs zugetragen haben. Der Text konzentriert sich in erster Linie auf die Beschreibung sozialer und religiöser Veränderungen, die das Ergebnis einer vollständigen Veränderung der Bevölkerungsstruktur und der Etablierung kommunistischer Behörden in den ehemals deutschen Gebieten waren. Die Quellenbasis bilden Materialien aus dem Staatsarchiv in Allenstein und dem Archiv der Erzdiözese Ermland, Chroniken, Zeitzeugenberichte sowie polnische und deutsche Studien zu diesem Thema. Der Text beweist, wie die Nachkriegsrealität den Charakter der Stadt nachhaltig verändert hat. Es ist eine aufschlussreiche Systematisierung von Informationen über diese kurze, aber bahnbrechende Periode in der Olsztynek-Geschichte.

BIBLIOGRAFIA**Źródła archiwalne:**

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Parafia Katolicka w Olsztynku.
Archiwum Państwowe w Olsztynie, Inspektorat Szkolny w Ostródzie.
Archiwum Państwowe w Olsztynie, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynku.
Archiwum Państwowe w Olsztynie, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski.
Archiwum Państwowe w Olsztynie, Zarząd Miejski w Olsztynku.

Źródła drukowane:

Kronika parafii katolickiej w Olsztynku ks. Józefa Sikory, 1966.

Relacje:

Relacja Bruno Śliżewskiego, 2015, zbiory autora.
Relacja Józefa Warakсы, 2014, zbiory autora.

Opracowania:

Baryła T., *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, Olsztyn 1994.
Brenda W., *Olsztyńskie środowisko historyczne w badaniach najnowszych dziejów Warmii i Mazur (1945–1989/1990). Spojrzenie na ostatnie dwudziestolecie*, KMW, 2009, nr 4 s. 491–515.
Hartmann E., *Geschichte der Stadt Hohenstein In Ostpreussen*, Würzburg 1959.
Hodyra L., *Kronika Miasta Olsztynka*, Olsztynek 1967.
Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Część 2. *Słownik*, Olsztyn 2003.
Kozak J., *Wspomnienia z lat 1947–1953*, Chrzanów 2012.
Kuźniewski B., *Feliks Klikowicz (1887–1980)*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2007, nr 8, s. 4–5.
Kuźniewski B., *Historia Gminnej Spółdzielni w Olsztynku*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2019, nr 3, s. 8–9.
Kuźniewski B., *Olsztynek*, Olsztynek 2007.
Kuźniewski B., *Olsztynek 70 lat temu*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2017, nr 2, s. 6–7.
Kuźniewski B., *Państwowy Dom Młodzieżowy*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2014, nr 6, s. 12–13.
Kuźniewski B., *Rok 1945 – początek końca*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2005, nr 1.
Kuźniewski B., *Sowieci w Olsztynku*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2005, nr 2.
Kuźniewski B., Suchowiecki A., *Obóz Jeniecki. Stalag IB Hohenstein*, Olsztynek 2013.
Kuźniewski B., *Szkoła Krawiecka*, „ALBO. Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński” 2016, nr 3, s. 6–7.
Lewandowska I., *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945–1989*, Olsztyn 2012.
Mierzwa W., *Zrozumieć Mazury*, Dąbrówno 2019.
Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
Wojnowski E., *Warmia i Mazury w latach 1945–1947. Życie polityczne*, Olsztyn 1970.

Źródła internetowe:

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19440070033> (dostęp 30.08.2020 r.).

Organizacja i zakres działania rad narodowych, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1946-3-26-t-j,16778480.html> (dostęp 30.08.2020 r.).

Rozporządzenie ministra administracji publicznej z dnia 25 maja 1945 r. w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowościowej lub do grupy tzw. „Leistungs-Pole”, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU-19450210128/O/D19450128.pdf> (dostęp 30.08.2020 r.).

Sakson A., *Mazurzy i Warmiacy w powojennej rzeczywistości*, [https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,3010,3d1c17a0ceed8ac29a76bf7e7762e79f/Mazurzy%20i%20Warmiacy%20w%20powojennej%20rzeczywistosci%20\(1945%E2%80%931949.pdf](https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,3010,3d1c17a0ceed8ac29a76bf7e7762e79f/Mazurzy%20i%20Warmiacy%20w%20powojennej%20rzeczywistosci%20(1945%E2%80%931949.pdf) (dostęp: 30.08.2020 r.).

